

# Kiedyś słynny na cały świat rysownik z Łodzi, dziś zapomniany. Historia Artura Szyka

18.06.2022 10:26 agr / ŁÓDŹ.PL

kategoria: **Historia Łodzi**

**Historia Artura Szyka pokazuje, że nie zawsze sława idzie w parze z pamięcią. Ten swego czasu bardzo znany rysownik dziś już jest w swym rodzinnym mieście właściwie zapomniany.**



Szyk urodził się w Łodzi 16 czerwca 1894 r. , fot. Wikipedia

Mamy wśród łodzian artystów światowego formatu, a niektórzy z nich bardziej znani są poza granicami kraju niż w rodzinnym mieście. Publikacje prasowe nie są w stanie pokazać ich dokonań, a większe opracowania trafiają raczej do wąskiego grona odbiorców. Tak jest właśnie w przypadku Artura Szyka, którego sylwetkę spróbujemy jedynie naszkicować...

Ten światowej sławy rysownik, malarz, grafik, ilustrator, karykaturzysta urodził się w Łodzi 16 czerwca 1894 r. przy ul. Cegielnianej 5. „Tu w Łodzi stawiałem pierwsze swe kroki, tutaj przeżyłem swoją burzliwą młodość, z miastem tym związany jestem tysiącem nici. (...) W życiu moim wiele już podróżowałem, zwiedziłem mnóstwo miast, a choć wszędzie byłem przyjmowany gościnnie, to takiej serdeczności jak w Łodzi nigdzie nie znalazłem” – wspominał artysta.



## Łódzkie kreski

Pochodził z zamożnej rodziny zasymilowanych Żydów, jego ojciec Solomon był dyrektorem fabryki wyrobów włanianych Fuksa. Od najmłodszych lat rysował portrety gości w domu, ludzi z ulicy, wydarzenia, sceny biblijne, a także szkice z wyobraźni. Już w wielu 6 lat cieszył się pewną sławą, ale oddano go do Szkoły Handlowej Zgromadzenia Kupców w Łodzi. W 1910 r. Szyk podjął jednak studia artystyczne w Paryżu, a po 2 latach powrócił do Łodzi, obejmując kierownictwo artystyczne tygodnika „Śmiech”. W 1914 r. Szyk przebywał w Krakowie jako wolny słuchacz ASP. W tym czasie wyjechał także do Palestyny, a wybuch I wojny światowej zastał go w Konstantynopolu. Posądzony przez władze tureckie o szpiegostwo, żeby ratować skórę, jako poddany rosyjski zaciągnął się do wojska i przez Odessę trafił na front. Brał udział

w walkach o Łódź. Swoje doświadczenia wojenne zaprezentował w cyklu karykatur „Rysunki aktualne okresu wojennego” eksponowanym w sali łódzkiego Grand Hotelu w 1916 r. W wolnej Polsce rozpoczął pracę nad ilustracjami do „Rewolucji w Niemczech” Juliana Tuwima, wydanej w 1919 r. Uczestniczył w wystawach. Podjął współpracę z tygodnikiem satyrycznym „Harap”, wykonał projekt okładki dla miesięcznika „Tel Awiw” i dla jednodniówki „Ochotnik”, a w 1920 r. sam zgłosił do walki z bolszewikami.



## Wielki iluminator

Trwały ślad w jego twórczości pozostawił pobyt na Bliskim Wschodzie, gdzie poznał technikę miniatury, a zwłaszcza ilustrowanie książek barwnymi grafikami. W 1916 r. poślubił Julię Liekerman, z którą miał dwójkę dzieci. Od 1924 do 1937 r. zamieszkał z rodziną w Paryżu i tam zajął się właśnie sztuką iluminacji. Oprócz grafik do kilku powieści rozpoczął kilkuletnią pracę nad zilustrowaniem Statutu Kaliskiego, czyli zbioru przywilejów nadanych Żydom w 1264 r. przez Bolesława Pobożnego, który ponadto przedstawia wielowiekową tradycję i wkład społeczności żydowskiej w dziejach Polski. W formie książkowej dzieło zostało wydane w Monachium w 1932 r., a specjalna wystawa krążyła po Europie oraz 14 polskich miastach i była pokazywana także w Łodzi.

Drugim wielkim cyklem historycznym była seria rysunków „Waszyngton i jego czasy”, który Szyk rozpoczął jeszcze w Paryżu w 1930 r. Natomiast podczas 3-letniego pobytu w Londynie powrócił do tematyki judaizmu i tak powstała monumentalna „Hagada” opisująca dzieje wyjścia Żydów z Egiptu. Ostatnią dużą prezentacją prac Artura Szyka przed wybuchem II wojny światowej była ekspozycja jego grafik na Wystawie Światowej w Nowym Jorku w kwietniu 1939 r. Jej tematem był wkład Polaków w historię Stanów Zjednoczonych.

## Polityczny tusz


Już od czasów łódzkiej młodości Szyk był zainteresowany sprawami społecznymi – rysował karykatury polityczne i komentował obrazkami w prasie aktualne wydarzenia. Po przeprowadzce do Ameryki w 1940 r. mocno zaangażował się w krytykę faszyzmu i walkę o pokój. Jego rysunki krążyły po całej amerykańskiej prasie, były też plakaty, pocztówki i znaczki pocztowe. Popularność przyniosły mu karykatury wojenne, w których ukazywał przywódców państw Osi – przede wszystkim Hitlera, Mussoliniego i Hirohito, a po zakończeniu


wojny popierał utworzenie państwa izraelskiego.


„Jestem Żydem, a Polska jest moją ojczyzną. Nie umiem jednego od drugiego oddzielić w moim sercu – mówił Artur Szyk podczas wystawy w Warszawie w 1932 r., ale od 1948 r. jego nową ojczyzną stała Ameryka, gdzie osiadł w New Canaan w stanie Connecticut i tam zmarł 13 września 1951 r. To właśnie w USA jest najbardziej znany ten wszechstronny artysta rodem z Łodzi, tworzący stylizowane średniowieczne miniatury, iluminacje ksiąg, ilustracje powieści i bajek, karykatury i satyry polityczne dla gazet i czasopism. Po wojnie w Europie i w Polsce popadł w zapomnienie. W łódzkich muzeach nie ma żadnej z jego prac. Nie ma również ulicy jego imienia. Pozostały jedynie rysunki reprodukowane w przedwojennej prasie, do których z pewnością powrócimy...



## Zobacz także

 Dworzec Kaliski jakiego nie znacie. Świadcował dramatom, grał w filmach i je... pokazywał!

 Łodzianizmy. „Dać chleb do ręki” – dawniej wcale nie oznaczało to karmienia!

 Woonerfy po łódzku - spacer po mieście zielonych ulic [ZOBACZ ZDJĘCIA]